

Leszek Jańczuk

O tolerancji



Żydzi byli bardzo nietolerancyjnie usposobieni do pogańskich ludów, a szczególną wrogością darzyli schizmatyckich Samarytan. Ta nietolerancja przeszła na grunt pierwotnego chrześcijaństwa. Już w Łk 9,49-50 widzimy, że apostołowie byli nietolerancyjni wobec tych, którzy nie “chodzili z nimi”, wydawało im się, że tylko oni mają prawo do dokonywania cudów. Apostoł Paweł był nietolerancyjny wobec tych, którzy mieli nieco inne poglądy od niego (Gal 1,8).

Około roku 155 w Rzymie spotykają się biskup Smyrny Polikarp i Marcjon, który przedtem przez krótki okres czasu przebywał w Smyrnie, próbując tam szerzyć swoją naukę. Został wyłączony ze zboru i udał się do Rzymu, gdzie również wkrótce został wyłączony. Polikarp ujrzawszy w Rzymie Marcjona udał, że go nie poznaje. Marcjon, więc zapytał: Czy mnie poznajesz? Polikarp odrzekł: Poznaje, pierworodnego syna diabła.

Gdy tylko chrześcijaństwo stało się religią panującą - wiek IV - rozgorzały w jego łonie krwawe walki. W imię dogmatów dokonywano mordów, podpaień, grabieży. W sporze o to, czy Chrystus jest $\mu\omicron\omicron\upsilon\sigma\omicron\iota\varsigma$, czy $\omicron\mu\omicron\iota\upsilon\sigma\omicron\iota\varsigma$, to znaczy czy jest taki sam jak Bóg, czy też podobny do Boga, jedna tylko litera ι stała się przyczyną śmierci wielu tysięcy ludzi. Z jej powodu obrzucano się klątwami, skazywano na banicje, zapomniano o danym przez Jezusa nakazie miłości.

Chrześcijańscy cesarze nie byli tolerancyjnymi władcami, w przeciwieństwie do liberalnych cesarzy pogańskich. Usiłowali oni, nie tylko wszystkim swoim poddanym, swego rozległego imperium narzucić chrześcijaństwo, ale także ten sam model chrześcijaństwa. Chcieli, by wszyscy chrześcijanie wyznawali te same doktryny. Sądzieli, że w ten sposób ujednoczą swoje imperium, które w ten sposób stanie się jeszcze silniejsze i trwalsze. Stało się jednak odwrotnie. Doprowadzili do walk religijnych i upadku *Imperium Romanum*. Muzułmańscy arabowie bez większego trudu zajęli ogromne połacie tego imperium. Heretycy z Syropalestyny i Egiptu, woleli podlegać liberalnym arabom, niż uciskającemu ich cesarzowi z Konstantynopola.

W wiekach VII-XI państwo muzułmańskie było państwem bardzo tolerancyjnym, o znakomicie rozwijającej się nauce i silnej ekonomii. Było ono otwarte na odmienność. Rozwijało się ono lepiej i szybciej niż zamknięte na odmienność państwa chrześcijańskie, które w tym czasie były bardzo nietolerancyjne i które pod wieloma względami były zacofane względem wyżej rozwiniętego państwa muzułmańskiego. Chrześcijanie w obrębie tego imperium cieszyli się większą swobodą, niż dawniej w imperium bizantyjskim (płacili też mniejsze podatki). Prześladowani byli rzadko i niezbyt intensywnie. Aż do połowy XI wieku do Palestyny bez przeszkód przybywali liczni pielgrzymi z Zachodu, którzy przywozili hojne dary. Sytuacja ta uległa dużej zmianie wraz z



przybyciem okrutnych plemion tureckich w połowie XI wieku, które opanowały znaczną część świata muzułmańskiego. Ucierpiała na tym dotychczasowa tolerancja, zaczęto prześladować przybywających do Palestyny pielgrzymów, a to stało się jedną z pobudek wypraw krzyżowych.

W 1099 krzyżowcy po zdobyciu Jerozolimy wpadli w szał, wdzierali się do domów i meczetów, zabijając każdego kto wpadł im w ręce. Masakra trwała całe popołudnie i całą noc. Frankowie brodzili we krwi swoich ofiar. Po tej masakrze nie było już w mieście ani muzułmanów, ani Żydów. Ucierpieli też autochtoniczni chrześcijanie. Uratowała się jedynie garstka muzułmanów z twierdzy Dawida. Ten krwawy europejski fanatyzm stał się jedną z pobudek odradzających fanatyzm muzułmański. Zwłaszcza łamanie zawieranych taktatów i liczne *provocations* ze strony książąt chrześcijańskich, doprowadziły do zjednoczenia islamu i wyparcia chrześcijan z Palestyny. W osiemdziesiąt osiem lat później muzułmanie, pod wodzą Saladyna, odzyskali Jerozolimę. Nie splądrowano ani jednego budynku, nikomu nie uczyniono krzywdy. Specjalne straże Saladyna patrolowały ulice, nie dopuszczając do gwałtów na chrześcijanach. Muzułmanie pozwolili nawet, by łaciński patriarcha opuścił Jerozolimę, ze sznurem wozów wyładowanych dywanami, zastawą stołową i złotem. Na coś takiego nigdy przedtem nie zdołali się zdobyć barbarzyńcy z Europy.

Wyprawy krzyżowe, przyczyniły się do wzrostu nietolerancji w świecie muzułmańskim, przyniosły natomiast tolerancję do krajów chrześcijańskich.

W wyniku wypraw krzyżowych sytuacja się odwróciła. Turcy opanowali całkowicie świat muzułmański. W krajach muzułmańskich przestała się rozwijać nauka, zaczęła natomiast w krajach chrześcijańskich. W krajach muzułmańskich zaczęto tępić filozofię, która w krajach chrześcijańskich od tego momentu rozpoczęła bujny rozwój (odzyskano dzieła Platona i Arystotelesa).

Przed nadejściem Reformacji największą polityczną potęgą w Europie była Hiszpania, zaś krajem o najwyższym rozwoju kultury były Włochy. Reformacja wywołała w krajach katolickich podobną falę nietolerancji, jak przedtem wyprawy krzyżowe w krajach muzułmańskich. Wkrótce też zmalało polityczne znaczenie Hiszpanii, Portugalii, Polski. W wieku XVIII wszystkie one były już słabymi państwami. Włochy przestały być kulturalnym centrum Europy (rolę tę przejęła Francja). Największą potęgą stała się powoli protestancka Anglia, wzrosło znaczenie Prus, Szwecji, Niderland, podczas gdy kraje katolickie podupadły¹. Jedynym katolickim krajem, który nie tylko nie utracił na znaczeniu, lecz nawet się umocnił, była Francja (była bardziej tolerancyjna, czego dowodzi chociażby francuska filozofia).

Po Potopie szwedzkim wypędzono z Polski wielu arian. Wśród wypędzonych znajdowały się wybitne umysły, które oddały później niemałe

¹ Tolerancja była jednym z dwóch zasadniczych czynników, które przyczyniły się do rozwoju krajów protestanckich, a zastoju krajów katolickich. Czynnikiem drugim była wolność intelektualna, którym ludzki umysł obdarzyła Reformacja.



zasługi Niderlandom. Wydane przez nich *Bibliotheca Fratrum Polonorum* (1656) zawierały niektóre prace polskich arian, a poglądy tam zawarte oddziaływały na Barucha Spinozę, a także na Johna Locka. Straciła na tym polska nauka, a Polska zyskała opinię nietolerancyjnego kraju.

W roku 1968 rozpętano w Polsce antysyjonistyczną histerię. Musiało Polskę opuścić wielu uczonych, z których większość udało się do Szwecji, której oddało niemałe zasługi. Straciła na tym polska nauka (przede wszystkim atomistyka), a Polskę na arenie międzynarodowej zaczęto postrzegać jako kraj nietolerancyjny i antysemitki.